

# Kierownik kolekcjonerem

Obejrzenie wystawy zbioru Waldemara Grzędziaka było elementem sesji Rady Powiatu Oleśnickiego.

Informacja o działalności Powiatowego Urzędu Pracy była jednym z punktów obrad Rady Powiatu w poniedziałek 23 kwietnia. Kiedy dyrektor Irena Lisikiewicz zakończyła swoje sprawozdanie, zaanonsowała wystąpienie kierownika sycowskiej filii. Waldemar Grzędziak nawiązał do historycznych rocznic związanych z II Rzeczpospolitą i zaprosił radnych do obejrzenia przygotowanej w salce sąsiadującej z salą obrad wystawy swojego zbioru artefaktów związanych z rynkiem pracy, zatrudnieniem i bezrobociem. Tytuł wystawy: „Publiczne służby zatrudnienia w II RP”. Radni obejrzeni ekspozycję z zainteresowaniem, po czym wrócili na obrady. My poświęciliśmy jej znacznie więcej czasu.

Waldemar Grzędziak, pracujący od 1994 roku w służbach zatrudnienia, kierownik Filii Urzędu Pracy w Sycowie, jest absolwentem Politechniki Wrocławskiej. Ukończył ponadto w 2009 roku studia magisterskie z zakresu zarządzania w administracji publicznej w Społecznej Akademii Nauk w Łodzi. Jego praca dyplomowa zdobyła I miejsce na międzyuczelnianym konkursie. A poświęcił ją historii urzędów pracy w Polsce - od ich powstania w 1919 roku do czasów współczesnych. Zgłębiając naukowo temat, sięgał do archiwalnych źródeł. To poszukiwanie skłoniło go do zakupu rocznika statystycznego z 1935 roku. - I od tego się zaczęło - wspomina swoje kolekcjonerskie początki. Od tego czasu zbiera eksponaty i pamiątki związane z funkcjonowaniem urzędów pracy w Polsce, szczególnie z okresu utworzenia urzędów pośrednictwa pracy na mocy dekretu marszałka Józefa Piłsudskiego. Ma w swoim zbiorze wiele oryginalnych dokumentów i publikacji - począwszy od ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i Dzienników Ustaw, poprzez zaświadczenia i dowody zarejestrowania, legitymacje bezrobotnych, książeczki obrachunkowe Ministra Pracy i Opieki Społecznej, książki dotyczące analizy i przyczyn bezrobocia, pamiętniki pisane przez bezrobotnych, skoń-



Fot. Krzysztof Dziedzic

Właściciel zbioru archiwalii chętnie go pokazuje. Tym razem obejrzel go powiatowi radni

czywszy na odznakach dotyczących tego okresu.

Pośród eksponatów dostrzegamy metalową przypinkę Naczelnego Komitetu do Walki z Bezrobociem z 1931 roku. Jest karta pocztowa wysłana w 1934 roku przez Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Krakowie do Elektrowni Miejskiej w Gorlicach „w sprawie odpisów list płacy”. Zawiera przypomnienie „o sposobie ściągania wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia” wobec nienadesłania „wyciągów z ksiąg płacy” w urzędowym terminie. Można zobaczyć, jak wyglądało w 1927 roku świadectwo pracy „uwolnionego na własne żądanie” tokarza zatrudnionego wcześniej przez Towarzystwo Akcyjne Fabryk Budowy, Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza w Łodzi. A oto, co o swoim pracowniku - uczniu marsarskim, który otrzymał powołanie do Wojska Polskiego w 1932 r., napisał w świadectwie właściciel firmy „Wędliny Mięso” w Wysockich Litewskich: „Cały czas (...) był prowadzenia przykładowego i przy wielkiej pilności odznaczał się sumiennością tak że pod każdym względem czuję się w obowiązku

rekomendować go jako człowieka pracowitego i uczciwego”.

O sytuacji rynku pracy na przełomie 1932/33 roku w Krakowie dowiemy się z broszury „Sprawozdanie Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym”. Jest w zbiorze legitymacja z 1933 r. „uprawnijająca bezrobotnego pracownika umysłowego do odbioru zasiłku na wypadek braku pracy”. Bezrobotni legitymowali się wówczas „dowodem zarejestrowania”, który „stwierdza, że osoba, której był wydany, została zarejestrowana w Biurze Funduszu Pracy, jako poszukująca pracy”. A jakie obowiązki na niej ciążyły? „Poszukujący pracy obowiązany jest zgłaszać się osobście w Biurze Funduszu Pracy do stałej kontroli ewidencyjnej, przynajmniej raz w każdym miesiącu kalendarzowym (...) celem stwierdzenia, że poszukuje pracy”. Wspieraniu bezrobotnych służyła nawet seria znaczków pocztowych „Zimowa pomoc bezrobotnym”.

Waldemar Grzędziak systematycznie powiększa swój zbiór, choć nie jest to zbyt popularna dziedzina i niełatwo coś znaleźć. Stara się pokazywać go w lokalnym środowisku - zarówno w ramach

pracy zawodowej, jak i prywatnie. Spotyka się to z wielką uwagą i zainteresowaniem oraz wieloma ciekawymi pytaniami, uwagami lub historycznymi konkluzjami odbiorców - pracowników, przedsiębiorców, samorządowców, bezrobotnych.

- Wieleletnie obserwacje podpowiadają mi - mówi nasz rozmówca - że świadomość i wiedza o historii bezrobocia jest niewielka, a wydaje się, że dobrze byłoby, gdyby również ten obszar wiedzy połączyć z ogólną orientacją i znajomością naszej historii i zmian zachodzących na przestrzeni tych lat, obfitujących zarówno w polskie, jak również europejskie przeobrażenia systemowe - geopolityczne, społeczne, ekonomiczne i wiele innych. Z tego powodu praca nad powiększaniem tej kolekcji jest dużą motywacją do pogłębiania zainteresowania i bodźcem do poznania naszej historii, w tym zmian w urzędach pośrednictwa pracy w Polsce. Jest to tym bardziej ważne, że w styczniu 2019 roku będziemy obchodzić 100-lecie urzędów pracy - podsumowuje Waldemar Grzędziak.

Krzysztof Dziedzic